

Olszewski, Eugeniusz

Czy Planck był wzorem odpowiedzialności i czy soczewki w latarniach morskich stosowane są od 1850 r.?

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 13/4, 823-824

1968

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



CZY PLANCK BYŁ WZOREM ODPOWIEDZIALNOŚCI I CZY SOCZEWKI W LATARNIACH MORSKICH STOSOWANE SĄ OD 1850 R.?

W nrze 2/1968 „Kwartalnika Historii Nauki i Techniki” znalazły się dwie recenzje, z którymi — choć jestem członkiem Komitetu Redakcyjnego — zapoznałem się dopiero w druku, a które wzbudziły następujące moje uwagi:

1.

J. Jarzęcka na s. 493 zdała sprawę z artykułu H. Hartmanna o Maxie Plancku, który to artykuł ukazał się w zachodniemieckim czasopiśmie „Du Selbst” pod tytułem *Mut zur Verantwortung*. Jednakże korespondencja Einsteina nie potwierdza bynajmniej, aby Planck miał odznaczać się szczególnym poczuciem odpowiedzialności i odwagą cywilną.

Tak np. 2 VIII 1915, w liście do holenderskiego laureata nagrody Nobla H. A. Lorentza w związku z podpisanym przez 93 wybitnych uczonych niemieckich szowinistycznym *Manifestem do świata kulturalnego*, Einstein pisał: „Podpisy kładziono beztrosko, czasem nawet bez przeczytania tekstu. Tak było np. z Planckiem i Fisherem, którzy szczerze występowali za utrzymaniem więzów międzynarodowych. Przekażę Pańskiej sugestię Planckowi, ale wątpię, aby dali się oni skłonić do odwołania”¹. A 26 X 1918 w liście do Einsteina Planck pisał, że przysięga kajzerowi Wilhelmowi uniemożliwia mu wezwanie kajzera do abdykacji, wyrażał jednak nadzieję, że Wilhelm abdykuje dobrowolnie².

W liście do Lorentza z 9 I 1925 Einstein ponownie zwracał uwagę na sprzeczności w postawie Plancka, pisząc o jego stosunku do Komisji Współpracy Intelktualnej, powołanej przez Ligę Narodów: „Jeśli dobrze oceniam postawę Plancka, rzeczywiście chciałby on współpracować, ale uniemożliwia mu to lojalność względem grupy społecznej, do której należy”³.

Tę lojalność w stosunku do swej klasy i powołanego przez nią rządu zachował Planck i w pierwszym przynajmniej okresie po dojściu Hitlera do władzy. Nie protestował bynajmniej przeciw atakom na Einsteina, które skłoniły go do rezygnacji z członkostwa Pruskiej Akademii Nauk. W liście zaś do niego w marcu 1933 r. dał Planck wyraz uczuciu ulgi, że Einstein, składając rezygnację, załatwił sprawę „honorowo”, co „oszczędziło przyjacielom Einsteina niezmiernego zmartwienia”⁴. Hartmann pisze

¹ *Einstein on Peace*. Pod redakcją O. Nathana i H. Nordena. London 1963, s. 11.

² Por.: tamże, s. 24.

³ Tamże, s. 73.

⁴ Tamże, s. 217.

o stwierdzeniu po wojnie przez Plancka, że w tymże 1933 r. protestował on wobec Hitlera przeciw prześladowaniu uczonych pochodzenia żydowskiego. Ale stwierdzenie to składał 89-letni starzec, któremu hitlerowcy zabili w 1945 r. syna; czyż można je uważać za w pełni wiarogodne?

Z pewnością Planck daleki był od hitleryzmu; był on — można sądzić — uczciwym w sensie moralności mieszczańskiej, ostrożnie postępowym człowiekiem, a przy tym wielkim uczonym, rozumiejącym znaczenie współpracy międzynarodowej dla nauki⁵. Lecz za sam wzór poczucia odpowiedzialności można go stawiać chyba tylko na tle uprawianej w NRF akcji wybielania zbrodniarzy hitlerowskich i ich pomocników (co nie znaczy, że miałbym jakiegokolwiek podstawy przypisywać takie świadome intencje autorowi artykułu w „Du Selbst”).

2.

W tymże numerze „Kwartalnika” Z. Brocki zrecenzował książkę M. Czernera *Latarnie morskie polskiego wybrzeża*, podając m. in. na s. 443, że według autora książki soczewki w latarniach „stosowane są od 1850 r. (po wynalezieniu w 1820 r. przez A. Fresnela soczewki składanej)”. Tymczasem soczewki zostały po raz pierwszy zastosowane przez Th. Rogersa w latarni morskiej w Portland w Anglii już w latach 1788—1789, a Fresnel wynaleziony przez siebie układ soczewek zastosował w latarni morskiej na wysepce Cordouan już w 1823 r.⁶

Pomijając te dane, autor książki był ostrożniejszy od autora recenzji i na s. 69 napisał, że soczewka Fresnela wynaleziona w 1820 r. znalazła „począwszy od roku 1850, powszechne zastosowanie”. Można jednak sądzić, że wynalazek Fresnela rozpowszechnił się wcześniej, skoro już w 1830 r. J. W. F. Herschel użył tego wynalazku jako jednego z przykładów „zastosowania wiedzy o przyrodzie do zadań praktycznych”⁷. *

⁵ Raz jeszcze potwierdził to Einstein w 1948 r., w wypowiedzi po śmierci Plancka; por.: A. Einstein, *Out of My Later Years*. New York 1950, ss. 208—209.

⁶ Por.: D. A. Stevenson, *The World's Lighthouses Before 1820*. London—New York—Toronto 1959, ss. 293 i 245.

⁷ J. W. F. Herschel, *Wstęp do badań przyrodniczych*. [Warszawa] 1955, s. 56.

* W tejże recenzji, na tejże stronie 443, chochlik drukarski zastąpił prawidłową datę (1857 r.) pierwszych prób zastosowania w latarnictwie prądu elektrycznego przez błędną (1875 r.). Zarówno jednak w książce M. Czernera (s. 63), jak w maszynopisie recenzji Z. Brockiego figurowała data właściwa. (Przypis redakcji).